

KOMUNIKAT
o wynikach
rozmów
austriacko-
radzieckich
w Moskwie

Opłata pocztowa uliczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 16 kwietnia 1955 r. Nr 91 (505)



Na zdjęciu: delegacja austriacka na lotnisku centralnym w Moskwie. Przemawia do mikrofonu kanclerz Raab. Fot. — CAP

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłasza następujący komunikat:
W dniach 12—15 kwietnia 1955 roku toczyły się w Moskwie rokowania między austriacką delegacją rządową na czele z kanclerzem federalnym, inżynierem Juliuszem Raabem i wicekanclerzem dr Adolfem Schaerfem z jednej strony, a radziecką delegacją rządową, na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowem oraz zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojanem z drugiej strony. Rokowania przebiegały w przyjaznym duchu.

W wyniku rokowań strony stwierdziły, że zarówno rząd Związku Radzieckiego, jak i rząd Republiki Austriackiej uważają za pożądane jak najrychlejsze zawarcie traktatu państwowego w sprawie odbudowania niezależnej, demokratycznej Austrii, co powinno służyć narodowym interesom narodu austriackiego i przyczynić się do utrwalenia pokoju w Europie.

Delegacja austriacka zapewniła, że Republika Austriacka w duchu deklaracji złożonej już na konferencji w Berlinie w 1954 roku zamierza nie przyłączać się do żadnych sojuszków wojskowych i nie dopuszczać do zakładania

baz wojskowych na swoim terytorium. Austria prowadzić będzie w stosunku do wszystkich państw niezależną politykę, która powinna zapewnić przestrzeganie tej deklaracji.

Strona radziecka wyraziła zgodę na to, by wojska okupacyjne czterech mocarstw po wejściu w życie traktatu państwowego z Austrią zostały wycofane z Austrii najpóźniej do 31 grudnia 1955 roku.

Biorąc pod uwagę oświadczenie rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii, opublikowane 5 kwietnia br., o ich dążeniu do jak najrychlejszego za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Austriacka delegacja rządowa opuściła Moskwę

MOSKWA (PAP). — Dnia 15 bm. austriacka delegacja rządowa, na której czele stał kanclerz Austrii — J. Raab, wyjechała z Moskwy udając się do kraju. Jak wiadomo, delegacja ta przebywała w ZSRR na zaproszenie rządu radzieckiego.

Kanclerz Austrii — J. Raab przed odjazdem z Moskwy złożył na lotnisku oświadczenie transmitowane przez radio.

Rząd angielski zamierza wyjaśnić przyczyny katastrofy lotniczej koło Borneo

LONDYN (PAP). — Jak podaje Agencja Reutersa, w dniu 14 bm. rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że „rząd angielski zamierza wyjaśnić przyczyny tajemniczej katastrofy samolotu hinduskiej linii lotniczej, który odbywał regularny lot z Hongkongu do Dżakarty”. Jak wiadomo, na pokładzie tego samolotu znajdowali się członkowie delegacji chińskiej i dziennikarze udający się na konferencję w Bandungu.

Dno morza na miejscu wypadku zostało zbadane przez czterech nurków z fregaty „Dampier”. Według doniesień Reutersa badania te nie zdołały przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności katastrofy.

Poszukiwania kontynuuje inna fregata brytyjska — „Silver Ash”.

WŁADZE HINDUSKIE ZAPOWIADAJĄ WYDOBYCIE Z DNA MORZA SZCZĄTKÓW SAMOLOTU
LONDYN (PAP). — Władze hinduskie zamierzają wydobyć szczątki samolotu „Kashmir Princess”, które spoczywały na dnie morza koło wybrzeży Borneo. Wkrótce wyznaczona zostanie specjalna komisja, która będzie starała się ustalić techniczne przyczyny katastrofy, jakiej uległ samolot.

Artykuł B. Bieruta w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP). — „Prawda” z dnia 14 bm. zamieściła obszerny artykuł pierwszego sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Rewolucyjne idee leninizmu są nieśmiertelne”.

Tragedia marynarza Talarka

SZTOKHOLM (PAP). — Prasa szwedzka podała, że na klatce schodowej domu nr 26 przy ul. Karlavaegen w Sztokholmie popełnił samobójstwo b. marynarz polski — Talarek. W lutym 1954 roku dezertował on ze statku „Kraków”.

Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że podczas postoju „Kraków” w porcie sztokholmskim, Talarek zetknął się z agentami obcego wywiadu — Michałem Lisimskim i Wincentym Szymanikiem, którzy namówili go do dezercji.

Talarek pracował jako pomywacz w restauracji, skąd go jednak wkrótce zwolniono. Gdy został pozbawiony wszelkich środków do życia, chciał szukać pomocy w ekspozyturze rozgłośni „Wolna Europa” w Sztokholmie. Mieścił się ona właśnie w domu nr 26 ul. Karlavaegen. Bezszyfrowo po rozmowie z agentami tej rozgłośni Talarek, popełnił samobójstwo, wbijając sobie sztylet w serce.

CORAZ WIĘCEJ KARTEK Z GODŁEM GOŁĘBIA świadczy o solidarności z apelem wiedeńskim Łódź składa podpisy

Wczoraj wieczorem zakończono już niemal całkowicie zbieranie podpisów pod apelem wiedeńskim w większych fabrykach, na budowach, wyższych uczelniach itp. Złożyli już także swoje podpisy uczniowie poważnej części szkół łódzkich, oraz chorzy i personel służby zdrowia zatrudniony w szpitalach.

W ciągu dnia wczorajszego odbyły się także dalsze zebrania środowiskowe studentów i pracowników drobnej wytwórczości oraz zgromadzenia dzielnicowe. Po południu odbył się wielki wiec młodzieży na Placu Zwycięstwa.

Łącznie w ciągu pierwszych dwóch dni złożyło swoje podpisy pod tekstem apelu wiedeńskiego 166.120 mieszkańców Łodzi.

Dziś już ponad dwa tysiące punktów głosowania uruchomionych na terenie naszego miasta, w godzinach od 7 rano do 20 wieczorem, będzie przyjmować podpisa-

ne kartki z tekstem apelu od mieszkańców Łodzi, tzn. od tych, którzy nie składali podpisów w zakładach pracy, na uczelniach, w szkołach, szpitalach itp. punktach wcześniej uruchomionych.

Kartki. Małe, niby niepozorne, kartki wypełnione niebieskim drukiem i ozdobione godłem go-

li... Ludzie wszystkich środowisk i wszystkich zawodów wypowiadają żądanie zachowania pokoju. Podczas przerwy obiadowej podpisali apel wiedeński budowniczy Teatru Narodowe-



Marianna Tarnowska ma 65 lat. Pracuje w Domu Akademickim. Patrzy codziennie na radość młodych. Wczoraj wraz z nimi znalazła się przy stole w uczelni, żeby złożyć swój podpis pod apelem wiedeńskim.

go w Łodzi. 100 procent obecnych w ciągu kilkunastu minut opowiedziało się za oczywistą prawdą: pokojowym budownictwem.

Brygadziści Adolf Wirowski, cieśla, który w marcu legitymował się wykonaniem normy w (Dalszy ciąg na str. 2)

Ważne dla składających podpisy

Łódzki Komitet Frontu Narodowego przypomina mieszkańcom Łodzi, że wszystkie punkty, w których składane będą podpisane karty z tekstem apelu wiedeńskiego, dziś 16 bm. i jutro 17 bm. czynne będą od godz. 7 rano do 20 wieczorem. Adresy tych punktów podają agitatorzy przy wręczaniu kart z tekstem apelu.

Jednocześnie Łódzki Komitet Frontu Narodowego zawiadamia wszystkich obywateli, którzy nie składali podpisów w swoich zakładach pracy, na uczelniach, w szkołach itp., a nie doręczono im również kartek z tekstem apelu do domów, że mogą te kartki otrzymać w punktach składania podpisów, lub w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego.

ŁÓDZKI KOMITET FRONTU NARODOWEGO

Wiec młodzieży łódzkiej na pl. Zwycięstwa

Przy dźwiękach orkiestr wkraczali wczoraj wieczorem kolumny młodzieży na Plac Zwycięstwa. Kilka tysięcy młodych ZMP-owców przybyło na wielki wiec, który był manifestacją solidarności młodzieży łódzkiej z walczącymi o pokój narodami. Czerwone proporzyczki, napisy i transparenty z hasłami żądającymi zniszczenia zapasów broni atomowej, jeszcze bardziej podkreślały charakter tego wiece.

Do zebranej na Placu Zwycięstwa młodzieży przemówił przewodniczący Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, rektor PE, M. Klimek. Wyjaśnił on młodzieży znaczenie apelu wiedeńskiego Światowej Rady Pokoju, który, poparty przez setki milionów ludzi, zdecydowanych aktywnie bronić pokoju na świecie, stanowi groźne ostrzeżenie, obok którego imperialiści nie mogą przejść obojętnie. Po wystąpieniu delegatki na Ogólnopolski Kongres Pokoju, studentki WSE Józefy Kaminieckiej, przemawiał przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP, Chabelski, który omówił sto-

jące przed młodzieżą łódzką zadania w okresie przed V Festiwalem.

Wiec na Placu Zwycięstwa zakończył się odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

26 maja wyborv do Izby Gmin

LONDYN (PAP). — Premier rządu brytyjskiego Anthony Eden wygłosił w piątek przemówienie radiowe, w którym oświadczył, że prosi królową Elżbietę o rozwiązanie obecnej Izby Gmin w dniu 6 maja br. Nowe wybory do Izby Gmin wyznaczone zostały na dzień 26 maja.

Czołowi artyści radzieccy przyjadą do Polski

a polscy pojadą do ZSRR

WARSZAWA (PAP). — W związku z 10 rocznicą podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim — przybędzie do Polski w dniu 18 bm. grupa wybitnych solistów radzieckich, którzy wystąpią gościnnie w Warszawie i innych miastach naszego kraju.

W skład grupy wchodzi: Goar Gasparian (sopran koloraturowy) — ludowa artystka Ormiańska SRR, solistka Państw. Teatru Opery i Baletu OSRR; Igor Bezrodnyj — laureat Nagrody Stalinowskiej, laureat międzynarodowych konkursów skrzypcowych; Irina Tichomirnowa — laureatka Nagrody Stalinowskiej, zasłużona artystka RFSRR, solistka baletu Teatru Wiel-

kiego w Moskwie; Genadij Lediach — solista baletu Teatru Wielkiego w Moskwie oraz Konstanty Łaplew (baryton) — ludowy artysta ZSRR, solista Teatru im. Kirowa w Leningradzie



Kierownik III Kliniki Chorób Wewnętrznych AM, prof. dr Markert, podpisuje apel wiedeński.

O miano mistrza najwyższej jakości i oszczędności

Młodzież Łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego uchwalila wczoraj na uroczystym zebraniu tekst apelu do młodzieży całej Polski zatrudnionej w przemyśle wełnianym.

„Młodzież naszych zakładów doceniając znaczenie V Festiwalu Młodzieży i Studentów wzywa młodzież z całej Polski zatrudnioną w przemyśle wełnianym do organizowania zespołów najwyższej jakości i do socjalistycznego współzawodnictwa o tytuł przodującego mistrza najwyższej jakości i oszczędności”.

Minister Obrony Narodowej naadał zaszczytne nazwy dwom szkołom oficerskim

WARSZAWA (PAP). — Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski, wydał rozkazy do szeregów i oficerów Oficerskiej Szkoły Lotniczej nr 4 oraz Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych.

W rozkazach tych nadane zostały nazwy:
Oficerskiej Szkole Lotniczej — „Oficerska Szkoła Lotnicza imienia Jana Krasickiego”; Technicznej Szkole Wojsk Lotniczych — „Techniczna Szkoła Wojsk Lotniczych imienia gen. Walerego Wróblewskiego”.

Nowe motocykle ze Świdnika

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, po wykonaniu serii próbnej przystąpiła do produkcji motocykli na teleskopach o pojemności 125 cm typu M-06.

Zakład ten do lipca br. ma wyprodukować tysiąc motocykli tego typu.

Członkowie Prezydium PAN podpisują Apel



Jako jedni z pierwszych podpisali w Warszawie apel wiedeński członkowie prezydium Polskiej Akademii Nauk.
Na zdjęciu: apel podpisują (od lewej): prof. dr Jan Dembowski — prezes PAN, prof. dr Henryk Jabłoński, prof. dr Józef Chalasiński i prof. dr Leopold Infeld.
CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Łódź podpisuje Apel

(Dokończenie ze str. 1)

265 proc. dziesięć lat pracuje w budownictwie Polski Ludowej. Wychował się w Łodzi, zna jej przeszłość i widzi jej przyszłość. On i wielu innych będą twórcami pierwszego w Łodzi monumentalnego obiektu kulturalnego.

Kierownik budowy Walery Piąta mówi: Ludzie pracują z satysfakcją. Każdy członek naszej załogi to przeciwnik wojny i imperializmu.

W najbliższy poniedziałek, w klinice laryngologicznej operowa na będzie Janina Lech. Czyta w tej chwili wręczoną jej przez sióstr karteczkę z apelem wiedeńskim. Podnosi się potem na łóż-

ku i opierając ramię na stoliku składa swój podpis.

— Chwileczkę — prosi — chciałabym coś powiedzieć: Jest tyle do zrobienia, jest tyle ludzi cierpiących, którym trzeba pomóc. Z ufnością powierzają oni swe zdrowie w ręce lekarzy. Widzą zdrowie i jasną przyszłość. Tej przyszłości nie może nikt i nic grozić, nie może grozić nam wojna.

Z sali operacyjnej wychodzi z podpisanym apelem siostra Maria Sienkiewicz. — Dziwię się, że lat temu nie było w Łodzi wojny i śmierci. Dziś jest w Łodzi wojna i śmierć. — mówi.

— Walczymy o zdrowie każdej jednostki — mówi siostra oddziałowa, Borkowska-Zdanowska — a są ludzie, którzy chcą zgolić masową zagładę. Przeżyłam całą otchłań cierpienia w powstaniu warszawskim. Niech będzie przeklęta wojna!

Kierownik III Kliniki Chorób Wewnętrznych, prof. dr Markert, otrzymuje w swym gabinecie kartkę z apelem.

— Podpisuję apel, bo nie chcę wojny, bo chodzi mi o to, żeby wspólny rozwój w kraju nie został zahamowany. Podpisuję dlatego, że wojna to nieszczęście dla kraju i dla ludzi. I podpisuję dlatego, że wierzę, iż jeżeli narody nie będą chciały wojny, to rządy, które prą do niej będą bezsilne.

15-letni H. Z. głuchoniemy chłopiec pominięty przez sióstr przy wręczaniu kartek chorem, podszedł i chwycił ją za rękę. Umie czytać i pisać. Powoli i ze wzruszeniem podpisał apel.

W poludniowym wielkim zebraniu pracowników Państw. Szpitala Klinicznego im. Barlickiego w obecności przewodniczącego Prezydium MRN m. Łodzi Bolesława Geraga, dr Bojanowicz przew. Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego złożył zabranym meldunek: 100 proc. chorych podpisało apel w godzinach rannych i 91 proc. pracowników. Reszta podpisze po przyjęciu do pracy na zmianę popołudniową i nocną.

W jednej z naszych wyższych uczelni — w Wyższej Szkole Ekonomicznej, na I piętrze przy dużym stole ustawionym na korytarzu, wiceprzewodniczący komitetu uczelnianego Frontu Narodowego, młody adiunkt katedry planowania gospodarki narodowej — Prochowski, wręcza kartki z apelem studentom. Podchodzą pojedynczo i grupami. Wszystkie ręce wyciągają się w kierunku stosu niepodpisanych jeszcze kartek. Ten stos maleje, a obok rośnie stos już podpisanych.

Wawrzyniec Cholewiński ze wsi podlegzkiej, wczoraj zdawał egzamin z wykształcenia wojskowego. Specjalnie zależy mu na dobrym stopniu z tego przedmiotu, chociaż i z innych w ciągu roku miał dobre oceny. Znajomość przedmiotów wojskowych łączy się dla niego z obronnością kraju.

— Musimy być silni, musimy być gotowi do obrony naszego szczytowego życia.

Obok studentów podpisują apel pracownicy naukowcy: ob. J. Janisławska, lektor języka rosyjskiego podpisując apel mówi: Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że wojna byłaby najgorszym nieszczęściem jakie mogłoby nas spotkać. Budujemy kulturę, służymy nauce i zdajemy sobie sprawę, że wojna niszczyłaby wyniki naszej pracy.

W Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej kierownik Zakładu Fizyki prof. Kojrański i przewodniczący Komitetu Uczelnianego ZSP Majchrzak, obliczają kartki z apelem oddawane przez starostów grup studenckich: sto, dwieście, trzysta, czterysta, pięćset, sześćset... To jeszcze nie wszystkie. Jeszcze nie wszyscy pracownicy naukowcy są w zakładzie, jeszcze nie wszyscy studenci podpisali. Po południu wpłynęła reszta.

W WOJ. ŁÓDZKIM BRZEZINY

Wczoraj składali swe podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju m. in. pracownicy Brzezińskich Zakł. Przem. Odzieżowych, Spółdzielni Pracy im. Nowotki, PZGS i PSS. Na uroczystych masówkach załogi zakładów pracy podjęły liczne zobowiązania, postanawiając poprzeć apel wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym.

W pow. brzezińskim rozpoczęli podpisywać apel wiedeński również uczniowie ze szkół.

KUTNO

Do godziny 16 dnia wczorajszego podpisało się pod apelem wiedeńskim 2243 pracowników z 46 zakładów produkcyjnych i instytucji oraz 1361 uczniów z 17 szkół.

Komunikato o wynikach rozmów austriacko-radzieckich w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

warcia austriackiego traktatu państwowego, delegacja Związku Radzieckiego i Austrii wyrażają nadzieję, że obecnie istnieją możliwości sprzyjające uregulowaniu kwestii austriackiej przez osiągnięcie odpowiedniego porozumienia między czterema mocarstwami a Austrią.

Rząd radziecki, w duchu swej deklaracji złożonej na konferen-

Wykaz premii Narodowej Pożyczki wylosowanych 15 kwietnia

Wczoraj zakończono losowanie premii Obligacji Pożyczki Narodowej. Obecnie — w sobotę i poniedziałek — losowane będą tylko numery obligacji do wykupu według ich wartości imiennej, tj. po 100 zł. Obligacji takich wylosuje się 12.500.

Jeszcze w tym miesiącu wydrukowane zostaną oficjalne tabele wylosowanych w obecnym ciągnięciu obligacji. Tabele te, jak zwykle, będą mogły nabyć zakłady pracy.

Zł 1.000 na nr nr: 340275 378715 540563 606846 614088 614089 922586 941348.
Zł 500 na nr nr: 179476 230091 247448 378717 431118 520531 520535 540562 540569 614081 794363 794369 843735 876233 922583 954099.
Zł 250 na nr nr: 50327 159769 179477 229414 230094 230097 247447 287151 287156 298722 340279 431114 431119 520532 520538 528416 528419 543804 794368 820128 876232 918711 943141 943145 943150.

Ponadto wylosowano 301 premii po zł 150.

Przed konferencją przedstawiciele 1400 mln. ludzi Bandung już przygotowany na przyjęcie przedstawicieli narodów Azji i Afryki

PEKIN (PAP). — Jak donosi z Dżakarty korespondent agencji Nowych Chin, przygotowania do konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu są na ukończeniu. W poprzek ulic przeciągnięto transparenty z napisem „Serdecznie witamy delegatów na konferencję”. Autobusy i tramwaje udekorowane są hasłami „Pokój”, „Współpraca”, „Przyjaźń” itd. Na wysokich masztach powiewają flagi państw, których delegacje biorą udział w konferencji.

Obrady konferencji będą się odbywały w gmachu „Concordia”, który został odnowiony. W gmachu tym będzie się też znajdowała kwatera prasowa. Odnowiono także dwa największe hotele w Bandungu „Savoy” i „Preanger”, w których zamieszkają delegaci. W mieście zainstalowano dodatkowo 1.500 telefonów dla obsługi konferencji.

Oświadczenie Nehru przed odlotem do Bandungu

DELHI (PAP). Dnia 15 kwietnia br. premier Indii Nehru, premier Egiptu — Nasser oraz minister spraw zagranicznych Afganistanu Mahomed Naim odlecieli z Delhi do Bandungu trasą przez Rangun.

Przed odlotem premier Nehru oświadczył dziennikarzom, że konferencja krajów Azji i Afryki będzie odzwierciedleniem nowego ducha panującego w tych krajach.

„Konferencja ta zatriumfuje i przezwycięży wszelkie trudności — oświadczył Nehru — gdyż jest ona zgodna z rytmem historii. Sukces odniósł przez tę konferencję nie będzie wymierzony przeciwko żadnemu państwu. Będzie on jedynie potwierdzeniem słusznych praw krajów uczestniczących w konferencji. Sukces ten przyczyni się do stworzenia atmosfery pokoju i współpracy między narodami”.

Delegacje przybywają na miejsca spotkania

Do Indonezji przybywa coraz więcej delegacji krajów

azjatyckich i afrykańskich na konferencję w Bandungu. Przybyli już m. in. delegacje Jordani, Turcji, Złotego Wybrzeża i Ceylonu. W Dżakarcie są już również liczni obserwatorzy, którzy wezmą udział w konferencji jako goście. M. in. przybyła 5-osobowa grupa obserwatorów z Tunisu.

Delegacje Chińskiej Republiki Ludowej i Indii spodziewane są w Dżakarcie w sobotę. W drodze na konferencję są już m. in. delegacje Iranu, Nepalu, Libii, Kambodży, Syrii i Syjamu.

Delegacja południowego Wietnamu na konferencję w Bandungu odleciała dnia 15 bm. z Saigona trasą przez Singapur. Na czele delegacji stoi minister planowania Nguyen Van Thoai.

Wyjechała również delegacja Filipin z generałem C. Romulo na czele.

Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu opuściła Pekin w dniu 7 kwietnia br. i udała się do Indonezji samolotem przez Burmę. Jak wiadomo, na czele delegacji stoi premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czu En-lai.

Wrz z delegacją udali się tym samym samolotem do Burmy i Indonezji ambasador burmański w Chinach U Hla Maung i ambasador Indonezji w Chinach A. Mononutu.

Głosy przedstawicieli świata arabskiego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa podaje, że przewodniczący syryjskiej delegacji na konferencję w Bandungu — Khaled Azm oświadczył: „Odnosimy wrażenie, że wzięliśmy udział w konferencji, która będzie historycznym i pierwszym tego rodzaju wydarzeniem na świecie. Po raz pierwszy państwa Wschodu wyraziły pragnienie spotkania się i podjęcia współpracy w imię wspólnych interesów i światowego pokoju. Konferencja w Bandungu obejmie połowę ludności świata”.

Premier Syrii Assali stwierdził, że fakt przyjęcia przez tyle krajów zaproszenia na konferencję dowodzi, iż narody Azji i Afryki pragną same decydować o swych losach.

Premier Egiptu — Nasser przemawiając przed odlotem do Bandungu na zebraniu członków parlamentu Indii, oświadczył, że podstawowym dążeniem Egiptu jest przeciwdziałanie wybuchowi woj-

ny. (Jak wiadomo, w drodze do Indonezji Nasser zatrzymał się w Indiach).

Nasser stwierdził, że wydarzenia międzynarodowe wymagają zacieśnienia współpracy między krajami Azji i Afryki. Egipt będzie popierał wszelkie wysiłki Indii i innych krajów, zmierzające do zapewnienia pokoju.

- ★ Dlaczego sfotografowano pasażerów samolotu
- ★ Rewelacje specjalnego korespondenta „Humanite”
- ★ Warunki atmosferyczne nie mogły być przyczyną katastrofy
- PRASA ŚWIATOWA UJAWNIA NOWE SZCZEGÓŁY ZBRODNI CZEGO ZAMACHU NA SAMOŁOT LECĄCY DO BANDUNGU

PEKIN (PAP). Sprawa zbrodnego zamachu na samolot komunikacyjny hinduskiej linii lotniczych, który wioził personel delegacji chińskiej na konferencję w Bandungu oraz dziennikarzy, w dalszym ciągu jest obszernie komentowana przez prasę światową.

Pekinijski „Zenminzhipan” przypomina, że podczas rozprawy sądowej w Pekinie w listopadzie ub. r. przeciwko bandzie agentów komunistycznych ujawniono, iż contra tej oceny, szpiegowski-cy wywiadowcy mieli się w Hongkongu. Dziennik stwierdza również, że na krótko przed przybyciem samolotu z członkami delegacji i dziennikarzami do Hongkongu centrala „Pan-Asia News Agency” w Tokio, pozostająca w ścisłym kontakcie z wywiadem amerykańskim, przelała swemu korespondentowi w Hongkongu polecenie dokonania zdjęcia wszystkich pasażerów samolotu „Kashmir Princess” z podaniem ich nazwisk i natychmiastowego nadesłania tego zdjęcia do Tokio. Dziennik podkreśla, że zdjęcie to było potrzebne, aby ustalić nazwiska osób, które padły ofiarą zbrodnego zamachu.

W zakończeniu dziennik podkreśla, że mimo wszelkich zbrodniczych zakusów, agenci amerykańscy i czangkaizkowskie nie zdołały przeszkodzić konferencji w Bandungu.

PARYŻ (PAP). — Specjalny korespondent „Humanite” Wilfred Burchett stwierdza, że celem zamachowców było zamordowanie członków delegacji chińskiej z premierem Czu En-lajem na czele, demaskując członków terrorystycznej i sabotażowej organizacji amerykańskiej „Western Enterprise”, której centrala znajduje się na wyspie Tajwan, jako uczestników zamachu.

Wiadom brytyjskim w Hongkongu Burchett zarzuca, że dopuścili się poważnego wykroczenia pozwalając agentom „Western Enterprise” na prowadzenie od szeregu miesięcy zbrodniczej działalności w Hongkongu.

DELHI (PAP). — Hinduski dziennik „Hindustan Standard” w komentarzu na temat zbrodnego zamachu na samolot „Kashmir Princess” podkreśla: „Okoliczności związane z tragedią są nadal bardzo tajemnicze. Samolot był w najlepszym porządku, gdy wystartował z Jolinska”. Dziennik zaznacza, że pogoda podczas lotu była sprzyjająca i nie można w żadnym wypadku szukać przyczyn katastrofy w zaburzeniach atmosferycznych.

DELHI (PAP). — Indonezyjski dziennik „Pikiran Rakyat” omawiając katastrofę samolotu „Kashmir Princess” stwierdza, że „imperialiści używają wszelkich możliwych środków, aby stłumować konferencję w Bandungu”. Dziennik żąda od władz indonezyjskich, aby uczyniły wszystko, co jest w ich mocy, by zapewnić bezpieczeństwo delegatom na konferencję w Bandungu.

Zdrowy rozsądek — zabroniony

Lista organizacji amerykańskich, uznanych za „wyrotowe” — donosi „New York Times” — powiększa na została decyzją sekretarza Departamentu Sprawiedliwości USA do liczby 303. Wśród 21 organizacji, zamieszczonej na nowej liście proskrypcyjnej, znajdujemy takie, jak „Pittsburski Komitet Walki o Swobodę Obywatelskie”, „Kongres Bezrobotnych”, „Komitet Obróńców Pokoju w East Bay”, „Rada Obróńców Pokoju w Michigan”, „Organizacja Obróńców Pokoju w Syracuse”, „Związkowy Komitet Obróńców Pokoju”... itd.

Listą proskrypcyjną została także objęta pewna organizacja, której nazwa brzmi: „Liga Zdrowego Rozsądku”.

Nie na darmo istnieje przysłowie: nomen omen.

Twoja deklaracja

K. Wyrzykowska

SŁOWKO O PUBLICZNOŚCI
TEATRALNEJ

Od dwóch lat studiuję w Łodzi, od dwóch lat jestem stałym bywalcem łódzkiego teatru i od dwóch lat obserwuję niespotykany w innych miastach balagan na widowni po rozpoczęciu i przed zakończeniem spektaklu.

Mam na myśli szukanie i zajmowanie miejsc po odsonowaniu kurtyny i zrywaniu się z miejsc przed jej opadnięciem po ostatnim akcie. Ręczę, że 80 proc. osób spóźnia się z własnej winy i dlatego wypowiadam się za bezwzględny zamykaniem drzwi wejściowych z chwilą gaśnięcia na widowni światła. Rozporządzenie takie wydane przez dyrekcję teatru winno obowiązywać zarówno na parterze, jak i na balkonach, którzy niestety, otaczany jest jeszcze mniejszą opieką.

Przykładem niech służy Łódzka Filharmonia, która przestrzegając punktualności, „wychowała” sobie publiczność.

Szczególnie przykre wrażenie pozostawiają dziesiątki osób spieszących do szatni przed zakończeniem przedstawienia. Rozprasza to uwagę pozostałych widzów i jest niewątpliwie przykre dla aktorów, którym należy się wdzięczność za trud, jaki sobie zadali, aby dostarczyć nam godziwej rozrywki.

ROMUALD MATZ

Student Politechniki Łódzkiej
Redakcja „Expressu Kulturalnego” podpisuje się pod tym listem „obiema rękami”.



— Widziałem, że spóźniłeś się dziś na przedstawienie.
— Tak. Przyszedłem w połowie aktu. Ale za to przyszedłem w pełni.

„ODWILŻ”

Zanim ukazała się na łódzkich półkach książek, poprzedziła ją fama. „Erenburg napisał śmiałą książkę” — mówiono. — W Związku Radzieckim wywołała ona burzliwą dyskusję. Obecnie mamy już możliwość bezpośrednio zapoznać się z powieścią „Odwiłż” Nii Erenburga.

Z księgarń „Domu Książki” mamy informację, że „Odwiłż” idzie jak woda (nomen-omen). Zaś w prywatnych rozmowach sądy o powieści są bardzo różnorodne. Jedni zachwycają się, inni — atakują autora. „Odwiłż” ma jednak w sobie coś takiego, że każdy ma do niej jakiś osobisty stosunek.

Wydaje się, że słuszne byłoby zorganizowanie publicznych dyskusji nad tą powieścią, szczególnie w środowiskach twórczych. Dla przykładu otworzyliśmy książkę w dowolnym miejscu. Rafała nie przyjęło by teraz do związku plastyków — mówi młody malarz — karłowaty Wołodia Puchow. Innego zdania jest pejzazysta Saburów.

A co myślisz na ten temat łódzcy plastycy?

(orl.)

HARASIEWICZ

Na kilka dni wpadł do Rzeszowa, by odwiedzić rodziców, zdobywca I nagrody na V Konkursie Chopinowskim — Adam Harasiewicz. Przy tej okazji udzielił on przedstawicielom „Nowin Rzeszowskich” wywiadu, z którego dowiadujemy się, że młody pianista nagrał ostatnio na płycie 3 mazurki, 2 etiudy, balladę i poloneza Chopina.

— Czekam, co będzie z tą ważną pracą — mówi Harasiewicz — rozszerzenie i przygotowanie nowego repertuaru. Plan występów na najbliższy okres? Harasiewicz jest zaproszony do Pragi, później przypuszczalnie wyjedzie do Szwajcarii.

Reprezentować muzykę polską za granicą — to zobowiązanie. Zwalazca, gdy się jest laureatem międzynarodowego konkursu. A więc praca, praca i jeszcze raz praca! — (ski)

POWRÓT DĄBROWSKIEGO

„...pozwolę sobie podziękować mistrzowi Stopec za jego karykaturę w „Życiu Literackim” — z tym, że zespół będzie prosił, by mi zdjął z głowy cieniową koronę, ale kij na wszelki wypadek zostawił, który się przyda do otrzepania kurtyny”.

Tymi słowy wita Kraków i zespół teatralny Bronisław Dąbrowski, który po kilku latach kierowania Teatrem Polskim w Warszawie wrócił znowu na stanowisko dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego.

Istotnie — teatr krakowski jest teatrem wielkich tradycji. Ale, jak stwierdza Br. Dąbrowski w artykule w „Dzienniku Polskim”, „każdy teatr będzie martwy, jeżeli poprzestanie tylko na najciekawszej nawet reżyżerii dzieł klasycznych. Toteż będziemy kłaść silny akcent na repertuar współczesny, oczywiście repertuar godny ram tej sceny”.

W tym stwierdzeniu należy szukać klucza do rozszyfrowania owego kija do otrzepania kurtyny krakowskiej kurtyny. Szkoda tylko, że zapowiedziane przez dyr. Dąbrowskiego premiery nie potwierdzają na razie owych słuszych zamierzeń. Dotyczą bowiem wyłącznie sztuk klasycznych. Inna rzecz — że najlepszemu reżyserowi Krakowa, mianowicie „Wesołemu” Wyspiańskiemu, „Kordiana” Słowackiego i „Burzę” Ostrowskiego.

(or.)

Zmiany w komunikacji w dniach 15, 16, 18 i 19 bm.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości, że z uwagi na prace związane z elektryfikacją, w dniach 15, 16, 18 i 19 kwietnia na odcinku Kozłowski — Łódź Fabr. nie będą kursowały następujące pociągi pasażerskie:

Pociąg odchodzący z Łodzi Fabr. o godz. 9 min. 30 przyjeżdżający do Kozłuszek godz. 10 min. 19.

Pociąg odchodzący z Kozłuszek godz. 11 min. 25 przyjeżdżający do Łodzi Fabr. godz. 12 min. 01.

Poza tym niektóre pociągi pasażerskie kursujące na tym odcinku będą prowadzone trakcją parową i w tych dniach ulegną nielicznemu opóźnieniu.

Pociąg odchodzący z Łodzi Fabr. o godz. 11 min. 40 będzie odchodził o godz. 11 min. 35. Pociąg przyjeżdżający do Łodzi Fabr. godz. 12 min. 27.

Pociąg odchodzący z Łodzi Fabr. o godz. 10 min. 20 będzie przyjeżdżał do Kozłuszek godz. 11 min. 13.

Pociąg odchodzący z Kozłuszek o godz. 11 min. 50 będzie przyjeżdżał do Łodzi Fabr. godz. 12 min. 39.

Pociąg odchodzący z Kozłuszek o godz. 12 min. 40 będzie przyjeżdżał do Łodzi Fabr. godz. 13 min. 13.

Nauczyciel pisze o tegorocznych egzaminach

Dni budzącej się wiosny wnoszą w życie szkoły zaw sze lekkie podniecenie. Związane ono jest z okresem bilansu całorocznej pracy uczniów, nauczycieli i rodziców.

Nie tak dawno słyszeliśmy dosyć głośne wołanie o odciążenie młodzieży. Wypowiadała się prasa, nauczyciele i rodzice. Zabierała głos w swojej sprawie również młodzież. Wybitnie przychylnie stanowisko w tej kwestii zajęło Ministerstwo Oświaty. Programy szkolne zostały odciążone. Nauczycieli zobowiązano do zwrócenia bacniejszej uwagi na zasadę przestrzegania higieny pracy umysłowej ucznia.

Szkola zastosowała się do słusznym wskazani władz szkolnych. W obecnym roku szkolnym powołano sprawę powtarzania materiału naukowego z przebiegiem normalnych lekcji. Nie urządzamy żadnych dodatkowych zajęć. Stosunek nasz do młodzieży opieramy na serdeczności, a jednocześnie stawiamy jej wysokie wymagania.

Na każdej lekcji uczymy młodzież starannie przyswajać materiał i zachowywać go w trwałej pamięci. Wszelkie próby spytania wiadomości z miejsca paraliżujemy. W ten sposób wytworzymy u młodzieży nawyk solidnego nabywania wiadomości naukowych.

Jeśli tzw. zasady przyzwyczajenia obowiązują w stosunkach pomiędzy ludźmi, to z pewnością w równym stopniu obowiązują one w stosunkach między instytucją a obywatelem.

Bez przydługich wstępów powiedzmy prosto z mostu: Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych (MZBM) nie zawsze respektuje wspomniane zasady. Jaskrawym przykładem jest sprawa opłat za centralne ogrzewanie, zwłaszcza w nowych osiedlach.

Oddajemy głos czytelnikom. Jeszcze w lutym br. pisał do naszej redakcji ob. J. Wysocki, zamieszkały w bloku przy ul. Marynarskiej:

„W październiku ub. r. zażądano ode mnie wyższej opłaty za centralne ogrzewanie. Ponieważ wielu mieszkańców bloków, mimo żądania wyższych opłat, płaci dotychczasowe sumy, zwróciłem się do urzędnika MZBM przy ul. Franciszkańskiej 20 z prośbą o wyjaśnienie. Urzędnik wyjaśnił, że, jeśli ktoś się upiera, przyjmujemy opłaty w dotychczasowej wysokości. Nie mogę zrozumieć, dlaczego MZBM toleruje dowolność opłat i od części lokatorów pobiera wyższe świadczenia, od pozostałej zaś części niższe”.

Pragnąc wyjaśnić tę sprawę, zwróciłem się do dyr. MZBM Nowackiego i zgodnie z udzieloną przezeń informacją wydrukowałem 10 marca wzmiankę w rubryce „odpowiedzi redakcji”.

„Dawne wpłaty na ogrzewanie centralne traktowane były jako zaliczki. Z góry nie można było przewidzieć ile wyniesie koszt opalu za sezon zimowy. Obecnych dopłat nie można traktować jako podwyższenia kosztu opalu, lecz jako wyrównanie rachunku”.

Oto gorzki list, jaki skierował do nas ponownie ob. Wysocki:

„Udzielone mi wyjaśnienie jest typowym wyjaśnieniem, które niczego nie wyjaśnia. Do takiego sposobu wyjaśniania przywykłem jako jedynie te instytucje, które pragną coś zataić, nie zaś redakcja pisma.

Dlatego tysiące czytelników kierują zapytania, uwagi lub życzenia do redakcji pism? Dla tego, że darzą swoją codzienną gazetę zaufaniem, dlatego, że w gazetę widzą przyjaciela, którego co rano oczekują z utęsknieniem. Do tych ludzi i ja należę”.

Po udzieleniu nam tej surowej reprimendy czytelnik nasz powraca do sedna sprawy i jeszcze raz zapytuje, dlaczego MZBM inkasuje

inne stawki w zależności od obiektywnych warunków, lecz od tego, czy ktoś potrafi się kłócić, czy nie potrafi.

Tak ostre słowa nie mogą pozostać bez echa, zwłaszcza, że w międzyczasie otrzymaliśmy listy od innych czytelników, m. in. od Lucjana Posmyka (ul. Bojowników Getta 21), od Władysława Lewińskiego (ul. Złocze 19), od mieszkańców bloku 8 przy ul. Wojska Polskiego.

Dokładne zbadanie sprawy wykazało, że uwagi naszych korespondentów były całkowicie słuszne. Jeśli po pierwszym sygnale od czytelnika ograniczyliśmy się do powtórzenia krótkiego wyjaśnienia, jakiego udzielił nam dyr. MZBM, to — przyjmujemy samokrytycznie — postąpiliśmy niewłaściwie.

Istotnie przed kasami MZBM utworzyły się dwie kategorie płatników — „opornych” i „potulnych”. Przyjmowanie dwóch różnych opłat było — rzecz jasna — rzeczą niedopuszczalną.

Z drugiej strony sprawa rzeczywiste przedstawia się tak, jak to wyjaśnił dyr. Nowacki. Dotychczasowe opłaty traktowane były przez MZBM jako zaliczki. Niestety, prawie nikt o tym nie wiedział, poza... dyrekcjami MZBM.

I na tym właśnie polega bezsporna wina administracji domów, że nie wyjaśniała lokatorom problemu. Jesienią ub. roku MZBM zorientował się, że pobierane zaliczki w wysokości 1,20 zł za metr kwadratowy powierzchni ogrzewalnej są zbyt niskie i ustalił, że dopłata powinna wynieść 35 gr. za m. Innymi słowy koszt opalania skalkulowany został (również skalkulowo) na 1,55 zł za metr.

W październiku — listopada ub. roku MZBM nie uzyskał jeszcze na dopłatę zgo dy czynników społecznych — przede wszystkim tzw. komisji opalowych, wyłonionych spośród komitetów blokowych. Co więcej, komisja taka w dzielnicy Staremińskiej sprzeciwiła się dopłacie (po 35 gr. za rok 1954 i po 1,55 za rok bieżący), dopiero w ostatnich dniach MZBM uzyskał zgodę DRN. Ten fakt właśnie wyjaśnia pobieranie dwóch różnych o-

płat. MZBM nie miał podstaw prawnych, by żądać dopłat i dlatego, jeśli ten czy ów lokator oponował, administrator przyjmował od niego pieniądze w dotychczasowej wysokości.

Oczywiście nie piszemy tego po to, by „usprawiedliwić” MZBM. Praktyki te — jak już wspomnieliśmy — były niedopuszczalne.

A teraz odnośnie dopłat.

Trzeba przyznać, że w ubiegłych latach koszty centralnego ogrzewania kształtowały się wyżej, niż opłaty ponoszone przez lokatorów. Te różnice oczywiście musza pokryć sami lokatorzy, korzystający z centralnego ogrzewania. Trzeba też przyznać, że skalkulowana przez MZBM cena dla Bałut i Starego Miasta (1,55 zł za metr) jest niższa niż w Warszawie, gdzie wynosi 1,80 zł. Jest ona niższa również niż w innych miastach.

Nie oznacza to jednak, że „MZBM dobrze gospodaruje”. Twierdzenie takie byłoby od prawdy tak dalekie, jak dalekie są np. koszty transportu w MZBM od kosztów planowanych. Dość to wiedzieć, że zamiast dowozić opał traktorem z przyczepami

mi (nowy ciągnik jest, o przyczepę natomiast nie postarano się) węgiel wozić prywatni wozacy, co kosztuje MZBM w ciągu sezonu poważne kwoty.

Jest jeszcze wiele innych możliwości obniżenia kosztów własnych. Lokatorzy, całe społeczeństwo mają pełne prawo wymagać, aby do tej walki o obniżkę kosztów MZBM przystąpił jak najszybciej i z całą energią.

Podsumujmy te rozważania. Mamy uzasadnione pretensje do MZBM nie o to, że kalkuluje ceny opalania w granicach jego realnych kosztów, lecz o to, że traktuje lokatorów w sposób, który nie daje się pogodzić z ogólnie przyjętymi zasadami stosunków pomiędzy instytucją społeczną a obywatelem.

Te zasady — szczeroci, wzajemnego zaufania, zasady jawności polityki gospodarczej — obecnie po III Plenum KC PZPR szczególnie mocno obowiązują. Nie wątpimy, że odpowiedzialni kierownicy MZBM wyciągną z całej tej sprawy należyte wnioski.

H. S.

W dziesiątą rocznicę wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych

Muzeum w Radogoszczu będzie trwałym ostrzeżeniem przed faszyzmem

W całym kraju obchodzi się uroczystości dziesiątą rocznicę wyzwolenia obozów koncentracyjnych. Również w Łodzi znajdzie ona właściwe odbicie.

W niedzielę 24 bm. odbędzie się o godz. 11 wielka manifestacja społeczeństwa łódzkiego na terenie dawnej kolumny hitlerowskiej w Radogoszczu, organizowana przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

W czasie tej manifestacji nastąpi również otwarcie Muzeum pamiętek po zamordowanych więźniach Radogoszcza. Na jego pomieszczenie oddano dwie obszerne sale byłego obozu.

Ekspozycje zgromadzone w Muzeum zilustrują jego historię na przestrzeni lat 1939 — 1945 i będą stanowiły trwałe ostrzeżenie przed faszyzmem.

Jednocześnie łódzki ZBoWiD wydał z okazji dziesięciolecia wyzwolenia obozów koncentracyjnych specjalną jednodniową „Radogoszcz” — zawierającą cenne materiały dokumentacyjne, publicystyczne i literackie dotyczące Radogoszcza i innych obozów.

M. in. znajdzie się tam drukowana po raz pierwszy w Polsce pełna lista więźniów uratowanych ze starych „okrętów śmierci” (obóz Hamburg — Neuengamme).

Ewentualny dochód z jednodniówki, która ukaże się w „Odbój”, wielobarwniejsze graficznie, przeznaczony jest na konserwację Muzeum w Radogoszczu. Z powodu ograniczonego na-

kładu organizacje masowe i instytucje proszone są o zgłaszanie zamówień na pismo do ZBoWiD (Piotrkowska 106, tel. 144-07) do 22 bm. Cena egzemplarza wyniesie 5 zł.

Ponadto łódzki ZBoWiD organizuje dla swych członków wycieczkę na centralne uroczystości w Oświęcimiu. Wycieczka wyjeżdża w sobotę w nocy, a jej uczestnicy, po odebraniu biletów w lokalu związku, zbiorą się na Dworcu Kaliskim o godz. 1 w nocy.

(sc)

W niedzielę 17 bm. otwarte będą kolektury „Orbisu”

„Orbis” chcąc umożliwić wszystkim nabywcą losów loteryjnych, otwiera w dniu 17 bm. swoje kolektury przy ul. Piotrkowskiej 85 i 262 oraz przy Placu Wolności 6 w godzinach od 9 do 16.

Ciągnięcie loterii rozpoczyna się już 18 bm.

O czym zapomnieli rolnicy z Łodzi

W całym kraju trwa wiosenna akcja sanitarno-porządkowa. Ludność naszego miasta włącza się coraz czynniej do prac związanych z doprowadzeniem posesji mieszkaniowych, placów i ulic do jak najlepszego stanu sanitarnego.

Jest jednak wielu opornych. Szczególnie odnosi się to do rolników oraz posiadaczy zwierząt gospodarskich i pociągów, którzy wprowadzić uporządkowanie swe mieszkani i domy, zapomnieli jednak o doprowadzeniu do porządku i odkażeniu pomieszczeń dla zwierząt. A przecież oczyszczenie i odkażenie tych pomieszczeń, jak i całych zagrod, zabezpiecza zwierzęta, a także ludzi, przed chorobami.

Warto więc im przypomnieć, że odkażenie i oczyszczenie zagrod i pomieszczeń dla zwierząt polega na usunięciu nawozu, oskrobaniu ścian, żłobów i sprzętu w pomieszczeniach, w których przebywają zwierzęta, na dokładnym pobiciu ścian, podłóg i przedmiotów stałych zgniecionym mlekiem wapniowym oraz na dokładnym oczyszczeniu wybiegów i podwórza i wysypaniu ich wapnem.

Ważne dla prelegentów TWP

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej organizuje w poniedziałek, dnia 18 bm., o godz. 19, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 68, seminarium Wojewódzkiego Koła Prelegentów z następującym programem: 1. Wykład: „O znaczeniu i roli sekcji humanistycznej” — prelegent prof. dr Z. Skwarczyński, sekcja przyrodnicza „O znaczeniu i roli sekcji Klatka, sekcja rolnicza „Człowiek zarybia wody” — konsultant inż. Sagatowski.

mgr Franciszek Romaniuk
nauczyciel
liceum ogólnokształcącego

Za „Syreny” na pasku handlarze w potrzasku

Dokąd wędrowały aparaty radiowe i adaptory ze sklepów uspołecznionych?

„Chcę naświetlić sprawę adapterów i radioodbiorników — pisze do nas czytelniczka J. W. — które, jak to głosi prasa, są sprzedawane w sklepach bez ograniczeń. A gdy dnia 26 marca byłem na bazarach na placu Tamfaniego, zauważyłam paskarzy, którzy za adaptory, radioodbiorniki, rowery, pobierały wygórowane ceny. Nie są to stare aparaty, lecz nowe, wprost ze sklepów. Co na to Państwowa Inspekcja Handlowa?”

Oto urywek listu, którego odpis przesyłał do Wydz. Handlu Prez. RN, a ten z kolei przekazał sprawę do załatwienia Państwowej Inspekcji Handlowej. Istotnie, od dłuższego czasu zauważano, że przed sklepami z radioodbiornikami i adapterami, zwłaszcza gdy nadejdą aparaty wyższej klasy, gromadzi się tłum kupujących. Przeważnie to same osoby cisną się i tłoczą, chcąc nabyć jak najdroższe aparaty.

Czyżby kupowali je dla własnego użytku? Nic podobnego. Ale nie uprzedzamy faktów...

Obserwacje dokonane przez PIH wykazały, że istotnie na pl. Tamfaniego w Łodzi masowo sprzedaje się radioodbiorniki, adaptory a nawet rowery po cenach znacznie wyższych od ustalonych.

I tak za odbiornik „AT” handlarze żądają 3.200 zł (kosztuje w sklepie 2.650 zł), za „Mazurę” o 300 zł więcej, za „Syrenę” — tak samo, za adaptory — o 400 zł ponad ustaloną cenę. Natomiast rowery „Turiści” są droższe niż w sklepach o ok. 850 zł.

Przed paru dniami kilku-nastu inspektorów PIH udało się na plac i udając kupujących poprosiło sprzedawców radioodbiorników o możliwość sprawdzenia działania aparatów w najbliższym sklepie. W ten sposób zarekwirowano cztery odbiorniki „AT”, trzy „Syreny”, dwa „Mazury”, cztery adaptory i kilka rowerów.

Dalsze śledztwo dało rewelacyjne rezultaty. Okazało się, że istnieje pewna grupa ludzi, nigdzie nie pracujących, którzy zawodowo trudnią się wykupywaniem ze sklepów uspołecznionych i paskarską sprzedażą poszukiwanych na rynku artykułów, zwłaszcza importowanych.

Niejakiego Jerzego Kujawę, nigdzie nie pracującego, sprzedawał „Syrenę” żądając za nią 400 zł więcej. Gdzie ją nabył — nie chciał podać. Jego brat Stanisław, w tym samym dniu na pl. Tamfaniego usiłował sprzedać rower, który dwa dni przedtem zakupił w GS w Marzewie.

— Radio zakupił mój kolega, — tłumaczył się pas-

karz Janusz Raucz — którego nazwiska nie znam. Dałem mu za to 50 zł.

Ale bracie za odbiornik „Mazur-Lux” 250 zł ponad jego faktyczną wartość — potrafił.

Dobraną dwójkę tworzyli również Adam i Lucjan Tylińscy. Adam nigdzie nie pracuje od 1953 r. Po ukończeniu służby wojskowej mimo, że z zawodu jest piekarzem, wolał handlować adapterami. Na jednej sztuce zarabiał 400 zł. Jego brat Lucjan — rzeźnik Łódzkich Zakładów Stołów i Bufetów — kupił w PDT dwa odbiorniki „AT”. Na każdym chciał zarobić po 550 zł.

Władysław Jackowicz — strażnik przemysłowy Elektrowni Łódzkiej, handlował również radioodbiornikami „AT”. W jakim celu? Nie miał pieniędzy, które mu były bardzo potrzebne. Ale za co kupił kilka dni temu ten odbiornik w PDT — o tym nie wspomina.

Konstanty Romanowski, nigdzie nie pracujący, żyje „pod terrorem” własnego syna, który „polecił” mu sprzedać nowonabyty w PDT radioodbiornik „AT”.

Jak można zarobić na rowerze 850 zł — sztuka nie lada. 23-letni Tadeusz Sobór sprzedawał rower „Turiści” za 2.300 zł. Sprzedawał? — Nic podobnego — mówi. — Stałem na pl. Tamfaniego, a gdy mnie zapytano, ile chce za rower, podałem cenę. Gdzieśby ja taki rower chciał sprzedać...

Wreszcie Władysława Dobroszka — zawodowa handlarza aparatami radiowymi i adapterami. Oddał pod opiekę na placu swój radioodbiornik „AT” Władysławowi Sieradzkemu, a sama poszła po adapter do domu. W międzyczasie zatrzymano

Sieradzkiego z „Syreną” i z aparatem „AT” i właśnie na ten moment wkroczyła na plac — Dobroszek. Przyznaje się ona lojalnie, że zawodowo trudni się handlem aparatami i adapterami. Ogółem wszczęto sprawy przeciwko 15 zawodowym paskarzom. Jest ich jednak więcej.

Ludzie przeważnie nigdzie nie pracujący wykorzystują popyt na pewne artykuły, by potem zarabiać na fałszywej sprzedaży, zerując na ludziach pracy. Tym kombinatorom, tym nierobom trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę. Toteż w celu ukroczenia tego procederu wydano zarządzenie rejestrowania osób nabywających aparaty dla własnej potrzeby.

Wszyscy ci, którzy nabywać będą radioodbiorniki i adaptory „na handel” traktowani będą jako paskarze, a ich sprawy rozpatrywać będzie prokuratura.

Zb. Skb.



Gamoń

W prawej oficynie, na parterze dwoje drzwi. Cztery wizytówki. Cztery nazwiska. Dzwonki.

Który nacisnąć? Zgaduj, zgaduj. Entliczki — petliczki... Wypadło na lewe drzwi.

Otwiera starszawy jegomość.

— Przepraszam, czy tu mieszka dozorca?

Jegomość stuka wielalichnym paluchem w wizytówkę.

— Czy nie widzi pani, że tu mieszkają Wid. i Glap?

Widzę. Ale obok tych nazwisk nie wymieniony jest zawód. A przecież i dozorca może się tak nazywać. A wskazano mi prawą oficynę, parter, więc myślałam, że tu właśnie...

Im grzeczniejsze były słowa tłumaczenia, tym groźniejszy stawał się głos starego jegomościa.

— Dwie wizytówki to jeszcze pani za mało?!

Zatrzasnął drzwi, zza któ-

rych dobiegły jeszcze słowa:

— Co za gamoń! Wizytówki na drzwiach, a ona pyta o dozorcę!

W ten sposób potraktowano opiekunkę społeczną Sąd dla Nieletnich, Krystynę S.

Ale żeby żaden gamoń nie uciekał się do wymysłów od gamoniów osobom, pełniącym ciężką i odpowiedzialną służbę społeczną — zachodzi konieczność... ujawnienia się dozorcy.

W wielu domach ze spisu lokatorów trudno się zorientować, kto w nich pełni obowiązki dozorcy. Najczęściej też na drzwiach mieszkań, zajmowanych przez dozorców — widnieją jedynie nazwisko bez podania, że tu właśnie mieszka dozorca.

Skoro mowa o spisie lokatorów — niesposób pominąć faktu, że w wielu domach spisy są niepełne i zawieszane na niewidocznych miejscach.

Ileż drogiego czasu muszą niekiedy tracić np. lekarze, wypisując do chorujących, gdy przy podaniu adresu przeoczą podać numer mieszkania! Ileż niepotrzebnego czasu tracą częstości wystawiający dzielnice rad narodowych, gdy szukając w spisie, nie tylko nie mogą doszukać się właściwego lokatora, ale i dozorcy!

Sprawa nienową i poruszoną już wielokrotnie na łamach naszej gazety.

Dlatego wydaje się, że do pilnych zadań DRN należy i to, aby spisy lokatorów umieszczane były na widocznych miejscach, a w spisie powinno widnieć i nazwisko dozorcy, z podaniem zawodu — bo i dozorca jest mieszkańcem domu.

Niezależnie od tego — na drzwiach mieszkania dozorcy powinien widnieć napis: DOZORCA.

Sprawa do załatwienia.

(p)



TELEGRAM — „DUCH”

Został nadany w dniu 26. III br. na pocztę przy ulicy Piotrkowskiej nr 17 do Ambrożewa, poczta Góra Małgorzaty t... znikł, jak duch.

Pozostał po nim tylko widomy ślad w postaci dowodu nadania nr 3657.

Ponieważ nie dotarł do dnia dzisiejszego do miejsca przeznaczenia, oddalonego o 40 km od Łodzi, należałoby przypuszczać, że chyba już nie dojdzie. Jak myślisz, pocztę?

(k)

(972)

III PRACOWNICY POSZUKIWANI III

6 fryzjerów w dziale męskim zatrudni Ustugowa Spółdzielnia Pracy „Zgoda” w Łobezie, ul. Browarna 18, tel. 146. 897-K

Wartowników (mężczyzn w wieku lat 60 — 65) zatrudni Inwalidzka Spółdzielnia Ochrony Mienia „Czułość”. Informacji udziela sekcja kadr, Łódź, ul. Sienkiewicza 52. 900-K

Murarzy, zbrojarzy i robotników zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni „Energobudowa” KGB - Centralne, Łódź, ul. Kilińskiego 72. Warunki pracy wg umowy zbiorowej w budownictwie. 913-K

OGŁOSZENIE

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej podaje do wiadomości, że w związku z robotami ziemnymi zostaje zamknięty ruch kołowy na ulicy Rekińskiej od Oszepejowej do Zagrodzkiej. Normalny ruch zostanie przywrócony z dniem 1. VI. 1955 r. 915-K

„Centrala Produktów Naftowych” zawiadamia Odbiorców, że w miejsce dotychczasowego płynu do hamulców „SE” zostaje wprowadzony do sprzedaży płyn hamulcowy o nowej recepturze.

Bony na ten produkt, który będzie sprzedawany przez stacje benz. w cenie zł 45.— za 1 litr łącznie z butelką są do nabycia w składach CPN.

Niezrealizowane bony na płyn „SE” należy przedstawić do odkupu we właściwym Składzie Hurtowym CPN”. 911-K

III OGŁOSZENIA DROBNE III

NIERUCHOMOŚCI

PLACE budowlane 1.000 m i 1.500 m oraz 3 morza ziemi ogrodniczej przy drodze trasa Łódź — Ruda Pabianicka sprzedam. — Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1099”.

KUPNO

OVERLOCK elektryczny kupię, Złozzenia Trybna Tomasz, Zakopane Strzewska Boczna 12.

BIURKO meblowe kupię tel. 107-41 godz. 8-13.

KUPUJE używane meble

Kilńskiego 49 parter. 1983 G

KAROSERIE samochodowa

marki „Olimpia” wraz z ramą kupię. Dzwonić w godz. 7 do 8 rano, wieczorem od godz. 20. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1099”.

SAMOCHOÓD sportowy

z dobrym stanem kupię. — Łódź, Kilńskiego 49-9, Grabowa. 1798 G

SPRZEDAŻ

APARAT radiowy „Biały” 7.000 zł do sprzedania, Plac Wolności 7, Komis. 1993 G

„TELEGRAM” WIOSENNY ZIELONY KARNWAŁ

rozpoczynamy z a b a w a m i „SIM” i „MARIENSTAT” w restauracjach

W DNIU 16 KWIETNIA 1955 R.

Atrakcyjność zabaw zapewnią występy artystyczne znanego w kraju zespołu chóralnego „JURANDA” oraz zakopiańskiego chóru rewiwersów „SZAROTKA”.

Początek zabawy o godzinie 21. Zapewniamy smaczną konsumpcję i uprzejmą obsługę. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików na nr nr tel. restauracja „S I M” tel. 296-80

restauracja „MARIENSTAT” tel. 173-42. Kierownicy Zakładów.

KOSZE motocyklowe

sportowe, lekkie do sprzedania. Wiadomość od 8-17 tel. 257-26.

MOTOCYKL „Zündapp”

200 i „Victoria” 500 z koszem sprzedam. Bednarska 38-2.

LOKALE

DWÓCH samotnych pań przyjmie do wspólnego pomieszczenia. Złozskiego 5, m. 8 w godzinach 14-19.

3 POKOJE z kuchnią

z wygodami i ogrodem w Wąbrzychu zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi może być na przedmieściu. Wiadomość — Łódź, Żelazna 20-3.

SAMOTNY poszukuje

po mieszkaniu sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „1976”.

DOMEK w Jeleniej Górze

(2 pokoje, kuchnia, wygoda, ogród, owocowe drzewa) zamienię na jednorodzinną domkę lub na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Łódź, Jaracza 38-24.

1 POKÓJ z kuchnią

pod Łodzią w Emilii blisko przystanku zamienię na pokój w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „1806”.

MIESZKANIE 2-pokojowe

— parter, centrum zamienię na większe. Złozzenia Łódź 1 skrytka 44

PRACA

GOSPODIA do 2 osób po trzebie. Referencje konieczne. Narutowicza 75c m. 11 godz. 15-20.

PRACOWNICA domowa

potrzebna. Referencje. Zamenhofa 6, m. 42a.

POMOC domowa do le-

karza potrzebna. Referencje wymagane. Piotrkowska 143, m. 5.

Dr MARKIEWICZ

specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe. Piotrkowska 109-6.

Dr RÓŻYCKI specjalista

akuszerki, chorób ko-

blewch, niepłodność — czwartą — szóstą. Piotrkowska 33.

Dr REICHER specjalista

sta weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19. Piotrkowska 14. 1910 G

KADZIE DĘBOWE

200 l. i 50 l. do wody dla potrzeb ochrony p-pożarowej, do kiszence, peklowania mięsa itp., są do nabycia w sklepach MHD nr 652 przy ul. SIERADZKIEJ nr 1 oraz nr 681 i 676 (Hale Targowe) przy PL. NIEPODLEGŁOŚCI

JABŁONIE PIENNE KARŁOWE

oraz

GRUSZE wysokogatunkowe

POLEGA DO SPRZEDAŻY

ZARZĄD ZIEMIENI MIEJSKIEJ w ŁODZI w Zakładzie Szkółek przy ul. AZBESTOWEJ nr 21.

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFORO-

WICZ — skórne, weneryczne, kobiece 15-19. Próchnika 8.

Dr KUDREWICZ specja-

lista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5. ulica 22 Lipca 4.

Dr LASZEWSKI skórne

weneryczne, 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27. róg Narutowicza.

Dr SIENKO specjalista

skórne - weneryczne — czwartą — szóstą. Kilińskiego 132.

Dr WOJNO specjalista

skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10-11, 16-18.

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łódź, Piotrkowska 3: o rady, zabiegów, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystryczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem. Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

S. + P. ANTONINA PAWLACZYK

z domu BOCIAN

pierwsze voto JANCZYK

opatrzona św. sakramentami zmarła

dnia 14. IV. 1955 r. przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok

z domu żałoby przy ul. Łagiewnickiej 96, na cmentarz Dół nastąpi dnia

17. kwietnia 1955 r. o godz. 16.

CÓRKI, ZIĘĆ, WNUCZKI I PRAWNUCZKA

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LEKARZY

UL. PIOTRKOWSKA nr 159, telefon 189-50

leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystryczną, wykonuje protezy zębne oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20

MASZYNOPISANIA, steno-

grafiai zaawansowanej — Kursy Stenografowania Stenografów — Maszyniści. Złozzenia, Kilińskiego 50.

KURSY dla kalkulatorów budowlanych prowa-

dzi ZDR Ośrodek, Stalina 7. Termin zapisów do 18 kwietnia.

KURSY kroju i szycia dla potrzeb domowych prowadzi ZDR. Zapisy

Stalina 7, godz. 10-12 i 16-18 oraz ośrodki

Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Wólczńska 27. 871 K

MASZYNISTKI, steno-

grafiai zgłaszające się do Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek — Kilińskiego 50.

KURS pszczelarski trzy-

tygodniowy prowadzi ZDR Łakowa 4. Ostateczny termin zapisów 15 kwietnia. 860 K

ROZNE

BUTY, TOREBKI odświeżam — farbuję. — Piotrkowska 9.

ZAPISY

Państwowa Szkoła Muzyczna w Łodzi ogła-

sza zapisy na rok szkolny 1955 — 1956 na

dział dziecięcy do klas: fortepianu, skrzypiec i

altówki oraz na dział młodzieżowy i doro-

stych do klas wiolonczeli, kontrabas, akordeonu, oboju, klarnetu, fletu, fagotu, puzonu,

trąbki i waltorni. Zapisy odbywają się od dnia 1 kwietnia do 1 czerwca 1955 r.

Szczegółowych informacji udziela codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt — Sekretariat

Szkoły — Łódź, ul. Jaracza 19, parter prawa strona w godzinach od 12 do 17. 879-K

